

Policjanci rozpoczęli strajk włoski

1 września 2018

W czwartek 30 sierpnia do komend i posterunków dotarła szczegółowa, 11-punktowa instrukcja dotycząca metod przeprowadzania strajku włoskiego. Przygotował ją Komitet Protestacyjny Zarządu Głównego NSZZ Policjantów. Teraz dopiero akcja mundurowych wejdzie na realnie odczuwalny poziom uciążliwości.

Koniec z używaniem prywatnych telefonów, koniec z koloryzowaniem statystyk i sztucznym napędzaniem czasu reakcji na zgłoszenie tak, aby statystycznie nie przekraczał on dziesięciu minut. Koniec z udawaniem, że radiostacje działają, a radiowozy nie mają usterek technicznych (z ostatniej kontroli NIK wynikało, że co drugi powinien być wycofany z użytku). Koniec z pobieżnymi czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi. Strajk policjantów wchodzi na nowy etap: wszystkie czynności będą wykonywać skrupulatnie i za pomocą jedynie służbowego sprzętu. Takie zalecenia znalazły się w instrukcji przesłanej przez „góre” związków zawodowych.

Komórki służbowe są w polskiej Policji niczym czterolistna koniczyna. Patrole oraz oficerowie dyżurni powinni teoretycznie komunikować się przez radiostacje. Ale to bywa problem: „Bez prywatnych telefonów policja nie istnieje. Radiostacje w wielu miejscach nie działają. Są województwa, gdzie używa się kilku różnych systemów łączności radiowej i policjanci z sąsiednich jednostek nie porozmawiają przez radio, tylko przez prywatne telefony. A służbowe komórki to rzadkość” – policjant z łódzkiego wyjaśnił dziennikarzom TVN24, dlaczego schowanie do kieszeni prywatnych telefonów „rozłoży” łączność w całym kraju.

Podobnie będzie z radiowozami, które są w rozsypce. Ale MSW

zwiększyło rozporządzeniem limit przejechanych kilometrów i dzięki temu te radiowozy, które NIK określiła jako niezdatne do użytku, znowu są „w obiegu”. Policjanci dostali zalecenie, aby „zgłaszać wszystkie wątpliwości dotyczące stanu technicznego” pojazdów.

Ponadto mają „wykazywać się” skrupulatnością przy zgłoszeniach kolizji, a już zupełnie priorytetowo traktować sprawy dotyczące dopalaczy. Nagła skrupulatność i przywiązanie do procedur sparaliżuje interwencje policji na wiele godzin.

W tym tygodniu szefowie związków mundurówki chcieli rozmawiać z Mateuszem Morawieckim. Kiedy jednak pojawili się pod Kancelarią Premiera, odesłano ich do Jarosława Zielińskiego. Poczuli się dotknięci.

„Wrócimy do premiera w wiele tysięcy. Demonstrować będziemy najpewniej jeszcze we wrześniu” – zapowiedział szef związków policyjnych Rafał Jankowski.

Policjanci domagają się podwyżek w wysokości 700 zł oraz zmian w przepisach emerytalnych. Razem z nimi protestują inne mundurówki pominięte przy podwyżkach (m.in. Straż Pożarna i Służba Więzienna). Mają żal, że o wiele wyższe wynagrodzenia postanowiono przyznać służbom specjalnym m.in. CBA, ABW i SOP. Ogólnopolski protest policji trwa od 10 lipca. 22 września policjanci pójdą przez Warszawę w wielkim marszu protestacyjnym OPZZ dotyczącym podwyżek w budżetówce.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu